

*ELIZA KOWAL*

Uniwersytet Wrocławski

**ROZLUŻNIENIE OBYCZAJÓW  
CZY UTRATA POCZUCIA DYSTANSU W SIECI,  
CZYLI O WIRTUALNEJ (NIE)GRZECZNOŚCI  
NA PRZYKŁADZIE KORESPONDENCJI  
STUDENT–WYKŁADOWCA**

**Wprowadzenie**

W artykule omówiono specyficzną odmianę e-maili i wiadomości elektronicznych – korespondencję między studentami a wykładowcami. Studenci mailują do pracowników naukowych z różnych powodów, często przechodząc zupełnie bezrefleksyjnie – jak można wnioskować z materiału badawczego – nad formą wysyłanej wiadomości.

Internet to miejsce specyficzne, mniej sformalizowane. W wirtualnym kontakcie z wykładowcą należałoby zatem znaleźć złoty środek – umiar, ponieważ nie można sobie pozwolić na zachowanie nieoficjalnego tonu, typowego dla wymiany myśli ze znajomymi. Korespondencja ta ma w dalszym ciągu charakter oficjalny, a wynika to z niezmiennie hierarchicznej natury relacji student–wykładowca. Niepokoją jednak zjawiska, na które wskazuje zebrany materiał, a mianowicie dążenie znacznej liczby studentów do minimalizowania dystansu przez stosowanie wielu nieadekwatnych zabiegów językowych i graficznych w e-mailach do wykładowców. Sytuacja taka ma dwie przyczyny: pierwszą z nich jest nieukonstytuowana jak do tej pory co do sztywnych zasad

forma pisania oficjalnych e-maili, drugą zaś socjologiczno-psychologiczne zależności wynikające z charakteru komunikacji – brak kontaktu wzrokowego i często anonimowość (studenci często nie podpisują swoich e-maili). Obecnie wymiana e-maili między studentem a wykładowcą jest zjawiskiem hybrydowym, tematyka kojarzy się z komunikacją ustną i są to najczęściej pytania, które studenci zadaliby wykładowcy po zajęciach, na korytarzu. Stąd prawdopodobnie sporo nieporadności, błędzenia między formalizmem a swobodą, poufałością a dystansem.

Analiza ta wydawać się może w głównej mierze lingwistyczna, jednak będąc broniła stanowiska, że w języku odbijają się przeróżne zjawiska psychologiczne, socjologiczne i kulturowe. Dzięki temu zauważyć można, jak bardzo rzeczywistość wirtualna wpływa na sposób myślenia studenta oraz postrzeganie osoby na wyższym stanowisku.

## **1. Metoda badawcza – opis działań**

Dalsze rozważania są oparte na zebranych materiale w postaci kwestionariuszy wypełnianych przez studentów od pierwszego do czwartego roku Wydziału Filologicznego i Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Studenci zostali poproszeni o napisanie krótkiej, konkretnej wiadomości do wykładowcy. Adresatem pierwszego e-maila był magister, drugiego zaś – profesor. Zebrano 146 kompletnie wypełnionych kwestionariuszy, które przeanalizowano pod kątem użycia form grzecznościowych na początku i na końcu listu oraz form wpływających na ton i styl wypowiedzi. Zwrócono uwagę na obecność lub brak podpisu, porównano także e-maile adresowane do profesorów z mailami kierowanymi do magistrów.

Drugą część artykułu poświęcono prawdziwym e-mailom, uzyskanym od wykładowców. Wszelkie dane pozwalające zidentyfikować pracownika naukowego lub nadawcę wiadomości zostały usunięte lub zmienione, badaniom poddano jedynie użyte w tekście zwroty i sformułowania. Próbkę prawdziwych e-maili posłużyły jako materiał porównawczy i uzupełniający, aby minimalizować niedoskonałości metody opartej jedynie na zbieraniu „papierowych e-maili”. Tutaj bywa już różnie – należy bowiem pamiętać, że rzeczywiste sytuacje niosą ze sobą cały kontekst sytuacyjny, a niejednokrotnie także ładunek emocjonalny.

## 2. Wstęp do analizy – formy powitalne i pożegnalne

W materiale badawczym zaobserwowano liczne odmiany powitań i pożegnań, co przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Formy powitalne i pożegnalne użyte przez badanych studentów

	I rok	II rok	III rok	IV rok	Ogółem
Liczba ankiet	339	339	334	334	1146
<b>Forma powitalna</b>	Liczba przypadków użycia danego zwrotu*				
Szanowny panie...	334	229	330	441	1134
Dzień dobry	4	112	110	5	331
Witam	114	117	112	66	449
Różnicowanie	114	112	112	112	550
Brak	110	8	4	0	222
Pani Profesor / Pani Magister	2	0	0	2	4
Witam, profesorze	0	0	0	2	2
<b>Forma pożegnalna</b>	Liczba przypadków użycia danego zwrotu				
Z wyrazami szacunku	6	3	2	113	224
Z poważaniem	336	339	220	118	1113
Pozdrawiam/pozdrawiam serdecznie	116	114	116	112	558
Z serdecznymi pozdrowieniami	0	0	2	0	2
Z góry dziękuję za odpowiedź/pomoc	6	0	6	2	114
Pozdrowienia	0	0	2	0	2
Różnicowanie	4	4	116	118	442
Brak	66	113	44	00	223
Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby	44	1	0	3	8
Czekam na odpowiedź i pozdrawiam	0	2	0	0	2
Z uszanowaniem	0	2	0	0	2
Z pozdrowieniami	0	0	0	2	2

\* Liczba użytych zwrotów przewyższa dwukrotnie liczbę badanych studentów, ponieważ każdy ankietowany napisał dwa e-maile.

## Dominacja form oficjalnych

Badanie wykazało, że studenci najczęściej stosowali behawytywy typowe dla listów oficjalnych o wysokiej wartości honoryfikatywnej: „Szanowny Panie”/ „Szanowna Pani” z wymienieniem tytułu naukowego adresata. Tego rodzaju zwrotem rozpoczęło wiadomość 46% studentów. Na końcu listów przeważało sformułowanie „z poważaniem”, którego użyło 39% badanych; 8% wykorzystało zwrot „z wyrazami szacunku”. Najczęściej oficjalny wstęp łączył się z formalnym zakończeniem, choć zaobserwowano także połączenia „Szanowny Panie Profesorze” na wstępie i „pozdrawiam” na końcu.

### 4. Formy mniej oficjalne

Jeżeli w nagłówku nie pojawiają się zwroty „Szanowny Panie”, „Szanowna Pani”, drugim najczęściej stosowanym behawitywem jest „witam”, z którego skorzystało 16% studentów. Zjawisko to jest o tyle ciekawe, że dwie najczęściej stosowane formy plasują się na pozycjach biegunowych, jeżeli chodzi o stopień wartości honoryfikatywnej. „Witam” z pewnością nie należy do form dopuszczalnych w listach oficjalnych, nie stosuje się go w pismach urzędowych, a mimo to w korespondencji akademickiej występuje dość często. Przyczyną może być zwiezłość tego sformułowania, które nie ma tak oczywistych znamion zażyłości jak na przykład „cześć”. Zastanawia jednak, co pozwala studentom na użycie tej formy, skoro w kontakcie bezpośrednim niewiele osób zdecydowałoby się na nią.

Niewielu badanych rozpoczęło list od: „Pani profesor”, „Pani magister”. Ta forma adresatywna, która w rozmowie mogłaby wystąpić, jest kalką ustnego wyrażenia, a pojawia się dużo rzadziej niż niewykorzystywane na żywo „witam”.

Na uwagę zasługuje również częste użycie formy „dzień dobry”. Zdecydowało się na nią 11% studentów, czyli o 5% mniej niż w przypadku „witam”. Mogłoby się wydawać, że to właśnie „dzień dobry” jest czymś pośrednim między „Szanowny Panie” a „witam”, jednak cieszy się ono najmniejszą popularnością spośród tych trzech form.

Z zestawienia użytych zwrotów pożegnalnych wynika pierwsza, wyróżniająca cecha, którą jest ich liczba. Użyto prawie dwa razy więcej behawitywów

zamykających list niż powitalnych. W zakończeniach e-maili dominują formy o najwyższej randze honoryfikatywnej – „z wyrazami szacunku” i „z poważaniem” (47%). Trzecią najczęściej wykorzystywaną formą zamknięcia listu jest „pozdrawiam” lub „pozdrawiam serdecznie”, która ponownie uwidacznia polaryzację od ścisłego formalizmu do zwrotów świadczących o pewnym stopniu zażyłości.

Co może być przyczyną takiego dysonansu? Biorąc pod uwagę tendencję do rozluźniania obyczajów i zacierania granic wynikających z wieku czy stanowiska rozmówcy, dążenie niektórych studentów do minimalizacji oficjalnego tonu listu zdaje się potwierdzać takie przemiany. Ważny jest także brak bezpośredniego kontaktu, który mimo tendencji do odstępowania od konwenansów, nadal miewa znacznie oficjalniejszy charakter. Studenci mają poczucie bezkarności, nie są także narażeni na dezaprobatę wyrażoną słowem lub mimiką, dlatego ich korespondencja ma charakter spoufalania się.

## **5. Brak powitania lub pożegnania**

W 8% przypadków zarówno na początku, jak i na końcu listu studenci zupełnie pominęli zwroty powitalne i pożegnalne. Wiadomość zaczyna się bezpośrednim pytaniem czy prośbą, kończy natomiast samym podpisem lub, w niektórych przypadkach, zwrotem o roszczeniowym charakterze, na przykład „pozdrawiam i czekam na odpowiedź”, „liczę na pozytywną odpowiedź”. Zwroty umieszczono w tabeli wśród form pożegnalnych, ponieważ zwykle kończyły wiadomości. Można zatem obserwować tendencje do anonimowego funkcjonowania w sieci, nawet w przypadku załatwiania spraw formalnych czy oficjalnych. I choć do takich kontakt z wykładowcą na pewno należy, studenci często zdają się zapominać o odpowiedzialności za słowo.

## **6. Różnicowanie**

Ciekawym zjawiskiem korespondencji elektronicznej adresowanej do wykładowców jest zróżnicowane użycie form powitalnych i pożegnalnych uzależnione od tytułu naukowego adresata. Im niższy tytuł naukowy, tym mniejsza wartość honoryfikatywna powitania w e-mailu. W zestawieniu przykładów tego

zjawiska wyraźnie widać, że w niektórych przypadkach swoboda stylu jest dużo większa w kontakcie z magistrem. Prawdopodobnie młody wiek pracownika naukowego powoduje zmniejszenie dystansu i większą poufałość w stosunkach student–wykładowca. Być może wiek i powaga profesora sprawiają, że studenci stosują w listach formy oficjalne częściej niż w listach do pracowników z niższym stopniem naukowym.

Tabela 2

## Różnicowanie form pożegnalnych

Profesor	Magister
Z poważaniem	Pozdrawiam
Z wyrazami szacunku	Serdecznie pozdrawiam
Z poważaniem	[brak]
Z poważaniem	Z pozdrowieniami
Z poważaniem	Z góry dziękuję za odpowiedź
Z góry dziękuję	Pozdrawiam
Z wyrazami szacunku	[brak]
Z poważaniem	Bardzo dziękuję
Z poważaniem	Proszę o wyrozumiałość : - )
Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby	Pozdrawiam serdecznie
Z wyrazami szacunku	Pozdrawiam
Z wyrazami szacunku	Pozdrawiam i proszę o pozytywną odpowiedź
Z poważaniem	Z pozdrowieniami

Tabela 3

## Różnicowanie form powitalnych

Profesor	Magister
Szanowny Panie Profesorze	Witam
Szanowny Panie Profesorze	Dzień dobry
Szanowna Pani Profesor	[brak]
Szanowny Panie Profesorze	Szanowny Panie Macieju
Szanowny Panie profesorze	Witam serdecznie
Panie Profesorze	Witam
Witam Pani Profesor	Witam
Dzień dobry	[brak]
Dzień Dobry Panie Profesorze	Witam Panie Magistrze
Witam	[brak]

## 7. Kontrasty

Użycie oficjalnego nagłówka nie zawsze warunkuje ton całej wypowiedzi, podobnie jak nieformalne powitanie nie musi wyznaczać swobodnej treści listu. Widoczna jest niekonsekwencja stylistyczna w wartościowaniu zwrotów honoryfikacyjnych, nie tylko w obrębie behawytów, ale i innych zdań występujących w liście. Najczęściej występujące błędy lub najciekawsze przykłady konfliktu w sferze tonu wypowiedzi są następujące:

- „Witam, zwracam się z uprzejmą prośbą”,
- „Szanowny Panie Macieju, serdecznie proszę o (...). Z poważaniem xxx”,
- „Szanowny Panie Magistrze, czy mógłby mi Pan wpisać zaliczenie na konsultacjach? (...) Pozdrawiam serdecznie xxx”,
- „Dzień dobry, chciałabym się zapytać, czy jest możliwość przełożenia terminu zaliczenia (...). Z poważaniem xxx”,
- „Witam, bardzo serdecznie proszę o rozpatrzenie prośby o odwołanie zajęć 22 grudnia. (...) Z poważaniem xxx”,
- „Witam, piszę do Pana Profesora z prośbą o (...). Z góry dziękuję i ze zniecierpliwieniem oczekuję na odpowiedź od Pana. Z poważaniem xxx”,
- „Witam, uprzejmie proszę o (...). Byłoby mi bardzo miło, gdyby pan wyraził zgodę. Pozdrawiam xxx”,
- „[brak nagłówka] Zwracam się z uprzejmą prośbą o (...). Czekam na odpowiedź. Pozdrawiam xxx”,
- „Szanowny Panie Profesorze! Zgłasza się student pierwszego roku dziennikarstwa. Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o (...). Za okazane zrozumienie i pomoc z góry dziękuję. Xxx”.

Wyraźna niekonsekwencja stylów wypowiedzi widoczna jest przy porównaniu nagłówka ze zwrotem kończącym wypowiedź:

- Dzień dobry – Z poważaniem,
- Szanowna Pani Profesor – Serdecznie pozdrawiam,
- Witam – Z wyrazami szacunku.

## 8. Analiza materiału porównawczego – rzeczywiste e-maile

Rozważania o akademickiej korespondencji uzupełniono o informacje uzyskane od wykładowców Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

na Uniwersytecie Wrocławskim. Oto przykłady nieporadności językowej i nieumiejętności stosowania odpowiednich form grzecznościowych, które pojawiały się w prawdziwych e-mailach do wykładowców.

## 9. Stosowanie emotikonów

W dobie ogromnej popularności czatów, komunikatorów i portali społecznościowych, które są powszechnym kanałem komunikacyjnym dla młodych ludzi, wykształciły się pewne nawyki i manery pisywania w Internecie.

Aby usprawnić komunikację i zastąpić czymś brak kontaktu wzrokowego i możliwości odbierania sygnałów niewerbalnych, zaczęto stosować ich namiastkę, czyli emotikony – drobne obrazki, które symbolizują nastroje czy czynności. Korzystanie z nich jest stałym elementem wirtualnej konwersacji, ułatwiającym dekodowanie wiadomości. Na przykład dołączenie do przekazu obrazków wyrażających pozytywne emocje: uśmiechu [☺] lub mrugającego oczka [;)] sprawia, że odbiorca jest w stanie dekodować pewien komunikat jako żart, co byłoby utrudnione w przypadku otrzymania samego tekstu. Użytkownicy komunikatorów korzystają z tej możliwości bardzo często, a wirtualna rozmowa przesycona jest tego rodzaju symbolami. Można uznać, że stawianie emotikonów na końcu zdania lub wypowiedzi weszło w nawyk i jest niekontrolowanym odruchem.

Cóż jednak w sytuacji, kiedy wiadomość do wykładowcy zawiera wiele tego rodzaju symboli? Biorąc pod uwagę oficjalną formę listu do pracownika naukowego uniwersytetu, stosowanie w nim emotikonów jest niewątpliwie oznaką niezręczności. Oznacza to, że student nie ma wystarczających kompetencji, aby trafnie ocenić naturę wiadomości, którą tworzy. Biorąc dodatkowo pod uwagę często znaczną różnicę wieku między studentem a profesorem, dodawanie emotikonów może wywołać zupełnie odwrotny efekt – nie ułatwi odbioru, ale jedynie go skomplikuje.

## 10. Stosowanie majuskuł w całości tekstu

Ogólnie przyjętą regułą dotyczącą tekstów pisanych jest stosowanie wielkich liter tylko i wyłącznie w sytuacjach określonych regułami ortograficznymi. Jednak w przypadku komunikacji w Internecie używanie wielkich liter nabiera



jeszcze większego znaczenia. Mamy tu bowiem do czynienia z pewnym nieskodyfikowanym zbiorem reguł korzystania z Internetu, czyli „netykieta”. Jest to rodzaj dobrych obyczajów w świecie wirtualnym, których przestrzeganie powinno nam zapewnić status osoby dobrze znającej zasady korzystania z Internetu. Netykieta narzuca między innymi regułę niekorzystania z wielkich liter w całym tekście. Jest to uzasadnione nie tylko regułami pisowni, ale również umową, która głosi, że korzystanie z wielkich liter oznacza w Internecie krzyk, nacisk, rozemocjonowaną wypowiedź. Na tej podstawie możemy się zatem domyślać, jak bardzo niezręczne może okazać się pisanie e-maila majuskułami, jeżeli odbiorca tak odczytuje ten rodzaj zapisu.

Ciekawym przykładem może być w tym kontekście wiadomość następującej treści:

„Witam Panie doktorze

w załączniku przesyłam Panu moją POPRAWIONĄ pracę zaliczeniową z [xxx], mam nadzieję że tym razem wszystko jest dobrze zrobione...”

## **11. Brak refleksji nad formą nawet po odpowiedzi wykładowcy**

Podczas rozmów o etykiecie wykładowcy wiele uwagi poświęcili bezrefleksyjności studentów. Jeżeli nawet pierwszy z e-maili studenta jest stylistycznie niepoprawny, a pracownik naukowy odpisuje w formie wzorcowej, to student zdaje się nie dostrzegać zawartej w tym sugestii. Jego listy nadal są utrzymywane w tonie poufałym lub brakuje w nich wykorzystania odpowiednich behawiorów, co pozostaje w konflikcie ze stylem korespondencji od wykładowcy. Bardzo wyraźnie można to zaobserwować, gdy w odpowiedzi na e-maila nadawca pozostawia historię korespondencji poniżej aktualnego listu.

## **12. Dane osobowe nadawcy**

Grzeczność wymaga, aby się przedstawić, kiedy pojawia się u kogoś w jakiejś sprawie. W rzeczywistości reguła ta jest najczęściej w pełni przestrzegana. Internetowa komunikacja jednak ma to do siebie, że studenci pomijają element przedstawienia się na początku oraz podpisu na końcu. Cytowany e-mail

obrazuje pewien (prawdopodobnie nie do końca intencjonalny) brak szacunku wobec odbiorcy:

„Witam

Jestem studentem w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej we

Wrocławiu i chciałem się dowiedzieć czy będzie pan miał konsultacje w czwartek ponieważ chciałbym rozpocząć praktyki a z tego co zrozumiałem muszę dostać od pana zgodę i podpisać kilka papierów?”.

Szczególnie razi brak konkretnych danych, informacji o osobie i sytuacji nadawcy oraz styl wypowiedzi do złudzenia przypominający rozmowę telefoniczną. Jest to na pewno dobry przykład na to, jak nie powinien wyglądać e-mail do pracownika naukowego.

### 13. Rażąco nadmierna poufalość ze strony studenta

„Witam serdecznie Panie Marku

Z tej strony [xxx], Pana studentka IV roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na UW r się kłania (...)

Tak szybciotko co by nie zabierać Panu cennego czasu.

(...)

Pozdrawiam serdecznie,

[xxx]

PS. Bardzo mi przykro, że początkowe zdanie tego maila – „Tak szybciotko co by nie zabierać Pani cennego czasu...” nie do końca znalazło odzwierciedlenie w realnej długości tego maila;) nie mniej jednak pełne przedstawienie mojej sytuacji wymagało takiej właśnie obfitości tekstu. Tym samym będę bardzo zadowolona, jeśli uda się Pani dotrzeć do końca tej wiadomości;”).

E-mail ten, choć przytoczony jedynie we fragmentach, jest wyraźnym przykładem postawy nazbyt poufałej wobec pracownika naukowego uniwersytetu. Potencjalny beneficjent, chcąc otrzymać pozytywną odpowiedź na swoją prośbę, przesycił tekst familiarnymi zwrotami, które występując wielokrotnie w swoim sąsiedztwie, nie pozwalają na pozytywną ocenę autora listu. Już samo powitanie jest zdecydowanie zbyt zażyłe (co nie podobało się także odbiorcy). Dalej jest jeszcze gorzej – zwrot „z tej strony...”, typowy dla rozmowy telefonicznej (choć normatywnie nawet i w takiej sytuacji niezręczny) został niena-

turalnie przeniesiony do korespondencji. Podobnie użycie zdrobnień w liście, z założenia oficjalnym, nie jest dobrym zabiegiem. Sama treść zasadnicza, choć długa i nie przytaczana powyżej, utrzymana jest w tym samym stylu. Na koniec pożegnanie niezgodne ze stylem oficjalnym i poufałe *postscriptum* okraszone emotikonami. W korespondencji zostały więc bardzo wyraźnie naruszone wszelkie reguły etykiety.

#### 14. Polskie znaki diakrytyczne

Ostatnim z aspektów obrazujących niezręczność komunikacyjną w elektronicznych listach studentów do wykładowców są drobne, choć istotne uchybienia wynikające z pewnej niedbałości o szczegóły. Rzeczą dotyczy pomijania polskich znaków diakrytycznych w listach oficjalnych. Jedynym uzasadnionym przypadkiem tego rodzaju zachowania jest adresowanie listu za granicę. W sytuacji korespondencji na polskiej uczelni regułą jest jednak stosowanie polskich znaków, których brak może być pochytywany jako niedbałość, oznakę pośpiechu, a w rezultacie – braku szacunku do adresata.

#### Podsumowanie

Powyższe zestawienie opisuje najistotniejsze i najczęściej występujące zjawiska w korespondencji akademickiej student–wykładowca. Jak się okazało, większość studentów na ogół poprawnie dobiera zwroty honoryfikatywne zgodnie z formami grzecznościowymi oraz charakterem relacji między nadawcą a adresatem. E-maile to nowa, dopiero kształtująca się forma i dlatego sporo w niej jeszcze formalnych niedociągnięć i wątpliwości. Poza tym na podstawie wyników badania łatwo dostrzec, że niezręczności w e-mailach nie są problemem marginalnym. Spora część studentów ma kłopot z doбором odpowiednich zwrotów grzecznościowych i zdaje się ignorować reguły honoryfikatywności. Przyczyny mogą być różne, najczęściej jest to prawdopodobnie młody wiek pracownika naukowego, jego przyjazne nastawienie do słuchaczy czy poczucie humoru – tego rodzaju cechy zmniejszają poczucie dystansu między studentami a pracownikiem naukowym. Ponadto działają tutaj mechanizmy, które zaobserwować można na portalach społecznościowych i forach: dążenie do pozostania

anonimowym oraz znacznie większa śmiałość wypowiedzi widoczna w kontakcie niebezpośrednim. Przyczyny tego dysonansu leżą, po pierwsze, w sposobie postrzegania wykładowcy: pisząc do niego e-mail, nie kontaktujemy się z żywą, stojącą przed nami osobą, ale raczej z konstruktem wykładowcy funkcjonującym w naszym umyśle. Trudno wówczas zdystansować się i ocenić sytuację zgodnie z regułami grzeczności. Nie zmniejsza to jednak dystansu rzeczywistego, który niewątpliwie istnieje i wynika z samego charakteru relacji. Jest ona bowiem z założenia niesymetryczna, a wykładowca ma bez wątpienia wyższą rangę pragmatyczną. To kryterium powinno być kluczowe w doborze form stylistycznych podczas pisania listu, nie zaś poczucia czy przeczucia, które zdecydowanie naturalniej wypadają jednak (jeśli realizowane w sposób uzasadniony) w kontakcie bezpośrednim.

#### **Literatura**

- Golka M., *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Warszawa 2008.
- Huszcza R., *Etykieta językowa a honoryfikatywność*, w: *Honoryfikatywność*, Warszawa 1996.
- Marcjanik M., *Mówimy uprzejmie*, Warszawa 2009.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.
- Marcjanik M., *Przez grzeczność na skróty. O nonszalancji zachowań młodego pokolenia*, w: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, Warszawa 2006.
- Slevin J., *Internet i formy związków ludzkich*, w: P. Sztompke, M. Bogunia-Borowska, *Socjologia codzienności*, Kraków 2008.

---

**THE LEVEL OF POLITENESS IN ACADEMIC WEB CORRESPONDENCE  
BETWEEN STUDENTS AND LECTURERS AS AN IMAGE  
OF THE DECLINING SENSE OF DISTANCE  
IN INTERNET COMMUNICATION**

**Summary**

By analyzing the collected research material, the author tried to settle whether any differences between eye-to-eye and virtual communication exist in the relation student – academic lecturer. According to the research, there are numerous cases which confirm the thesis that people seem to ignore the rules of everyday communication in e-mails. By all means, students are avoiding the traditional greetings, trying to change them into less official ones.

Such phenomenon gives an image of today's web-culture and loosening of traditional rules of communicating with professors. Worth mentioning are also the psychological mechanisms, which function by using the internet: sense of anonymity and lack of direct contact are the major factors that allow young people to behave in the ways that are almost impossible in an eye-to-eye communication with a lecturer.

*Translated by Eliza Kowal*

